ALEKSANDER GRINFELD

ur. 1922; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, Żydzi, ulica Krakowskie Przedmieście 21, rodzice, Władysław Grinfeld, Sura Grinfeld, dziadkowie, Israel Josef Trachter, Chaim Zalman Grinfeld, Chaja Grinfeld, antysemityzm, święta żydowskie, religia, religijność

Stosunek do religii i obchodzenie świąt

Rodzice byli i czuli się Żydami, ale mieli duży respekt wobec państwa polskiego. Rodzice byli niereligijni. Mój ojciec prawie nie chodził do synagogi i życie prowadziło się zupełnie normalne. Normalne w tym sensie, że bez żadnych wpływów religijnych. Ale jednak pod wpływem antysemityzmu prosiliśmy rodziców, żeby – tak jak jest w zwyczaju żydowskim – w piątek wieczór matka zapalała świece i była uroczysta kolacja piątkowa, ryby nadziewane i wino. Myśmy prosili bardzo i rodzice nam nie odmówili tego. I w latach trzydziestych mieliśmy kolacje piątkowe uroczyste.
W ciągu świąt wielkanocnych jedliśmy tylko macę, w ciągu innych świąt normalnie. Dopóki żył ojciec mojej mamy, to on odprawiał to, co się u nas nazywa seder, to jest wigilia uroczysta, czytanie rozmaitych pism w wigilię świąt wielkanocnych, pierwszego i drugiego wieczoru. Dziadek ze strony ojca umarł w [19]29 roku, [później] mój ojciec chodził do mieszkania, gdzie mieszkała jego matka, i odprawiał tę uroczystość wielkanocną zamiast dziadka, którego już nie było. Mój ojciec [traktował] to jako swój obowiązek, [choć] nie był religijny w ogóle. Czasami on mnie zabierał ze sobą do mieszkania swoich sióstr, które mieszkały razem z tą babcią przy ulicy Krakowskie Przedmieście 21, ale okna ich wychodziły na ulicę Zieloną.

Data i miejsce nagrania	2006-12-07, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Bogumił Lutyński
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"